

Sygn. akt V KK 296/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 lipca 2019 r.,  
sprawy **J.S.**  
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego we [...].  
z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt II AKa [...],  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we W.  
z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III K [...]

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III K [...], uznał J.S. za winnego dokonania przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 zł. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu zawieszono na okres 5 lat.

Powyższy wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego we [...]. z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt II AKa [...].

To ostatnie rozstrzygnięcie zostało zaskarżone kasacją wniesioną przez obrońców skazanego J.S..

Autorzy kasacji sformułowali w niej zarzuty odwołujące się do kręgu bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazując, że wyrok sądu odwoławczego dotknięty jest uchybieniem wymienionym w:

- art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. - polegającym na udziale osoby nieuprawnionej w wydaniu zaskarżonego orzeczenia,
- art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - polegającym na nienależytej obsadzie sądu będącej następstwem braku losowego wyboru sędziego sprawozdawcy,
- art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - polegającym na rozpoznaniu sprawy przez sędziego, który nie miał obiektywnych możliwości zapoznania się z aktami sprawy.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty, skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy J.S. sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońców skazanego J.S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Ponadto, z uwagi na ograniczenia wynikające z treści art. 523 § 2 k.p.k., strony mogą wnosić kasację na korzyść skazanego jedynie w wypadku wymierzenia mu kary bezwzględnego pozbawienia wolności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo z powodu uchybień wymienionych art. 439 k.p.k.

Jak już zaznaczono na wstępie, skazanemu J.S. wymierzono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz karę grzywny. W tej sytuacji tylko zarzuty kasacyjne odwołujące się do okoliczności wymienionych w art. 439 k.p.k. umożliwiają wniesienie nadzwyczajnego środka

zaskarżenia. Podkreślić przy tym trzeba, że jedynie uchybienia rzeczywiście, a nie tylko pozornie, należące do kręgu bezwzględnych przyczyn odwoławczych podlegają rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym. Nie wystarczy zatem nazwanie określonej sytuacji procesowej okolicznością wymienioną w art. 439 k.p.k., ale musi ona należeć do tej kategorii uchybień w świetle utrwalonej wykładni i praktyki orzeczniczej.

W realiach tej sprawy, skarżący powołują się na udział w wydaniu wyroku sądu odwoławczego ówczesnego sędziego Sądu Okręgowego w L. K.W. delegowanego do Sądu Apelacyjnego we [...] Tym samym, zgodnie z wywodem zamieszczonym w kasacji „skład orzekający w niniejszej sprawie był niewłaściwy, bowiem w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia K.W., który został delegowany do orzekania w Sądzie Apelacyjnym we [...] na podstawie przepisów sprzecznych z podstawowym porządkiem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej”. Jednak teza ta pozostaje w opozycji do ustaleń poczynionych przez Sąd Najwyższy, z których wynika, że od dnia 1 lutego 2018 r. sędzia Sądu Okręgowego w L. K.W. został – na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym we [...] (k. – 13 akt SN). Powołany przepis stanowi podstawę prawną delegowania sędziów sądów powszechnych do orzekania w sądach wyższego rzędu i trudno dopatrzeć się jego sprzeczności „z podstawowym porządkiem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej”. Tym samym, udział sędziego sądu niższego rzędu w składzie orzekającym sądu wyższego rzędu, dysponującego odpowiednią delegacją pochodzącą od uprawnionego podmiotu, jakim w tym wypadku był Minister Sprawiedliwości, nie stanowi żadnego uchybienia, a tym bardziej okoliczności stanowiącej bezwzględną przyczynę odwoławczą. Natomiast tryb powołania w/w sędziego na stanowisko administracyjne w Sądzie Apelacyjnym we [...] ., nie wpływa na uprawnienia orzecznicze ukształtowane wspomnianą delegacją.

Podobnie, całkowicie chybiony okazał się zarzut związany z udziałem tego samego sędziego w wydaniu zaskarżonego wyroku w dniu 19 września 2018 r. – w sytuacji, gdy postanowieniem Prezydenta RP z dnia 19 września 2018 r. tenże sędzia został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, co miałoby

pozbawić go prawa do orzekania w Sądzie Apelacyjnym we [...]. Przywołać trzeba w tym miejscu treść przepisu art. 33 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, zgodnie z którym „stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego nawiązuje się z chwilą doręczenia mu aktu powołania”. Z informacji zamieszczonej na stronie internetowej Sądu Najwyższego wynika, że Prezydent wręczył akt powołania sędziemu K.W. w dniu 20 września 2018 r. Zatem, sędzia K.W. orzekając w dniu 19 września 2018 r. w sprawie ówczesnie oskarżonego J.S. w składzie Sądu Apelacyjnego we [...], był nadal osobą uprawnioną do orzekania w tym Sądzie.

W ocenie Sądu Najwyższego, tylko zagadnienia związane z udziałem sędziego Sądu Okręgowego w L. K.W. delegowanego do Sądu Apelacyjnego we [...] w wydaniu wyroku zaskarżonego kasacją wniesioną w tej sprawie należały do kręgu okoliczności spełniających kryterium potencjalnego uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Rozważeniu i badaniu podlegała bowiem kwestia uprawnień do orzekania członka składu orzekającego rozpoznającego środki odwoławcze wniesione przez strony procesowe.

Takiej rangi nie mają natomiast zarzuty powołujące się na zmianę sędziego sprawozdawcy orzekającego w tej sprawie bez zachowania reguły losowego przydziału spraw oraz negujące możliwość zapoznania się z aktami sprawy przez sędziego, który uzupełnił skład orzekający w okresie poprzedzającym termin rozprawy. Wbrew twierdzeniom skarżących, żadna z powołanych okoliczności nie należy do kategorii uchybień o jakich mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zgodzić się trzeba przede wszystkim z poglądem, że „za nienależytą obsadę sądu należy uznać taką jego obsadę, która w ogóle nie jest znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu” (por. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. I, s. 1478). Zauważyć też trzeba, że reguły losowego przydziału spraw, zgodnie z ustalonym podziałem czynności, zostały określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. 2015.2316), a więc w akcie prawnym rangi podustawowej i nie zostały normatywnie powiązane z rygorem uznania za „nienależytą” obsady sądu ukształtowanej z ich

przekroczeniem. Ewentualne zaniechania w sferze realizacji tych reguł wymagają dokonania oceny z punktu widzenia wystąpienia przesłanek określonych w art. 438 pkt 2 k.p.k. W realiach tej sprawy, przeprowadzenie kontroli kasacyjnej w tym zakresie jest jednak wyłączone w związku z treścią art. 523 § 2 k.p.k. Jedynie na marginesie można odnotować, że do zmiany sprawozdawcy w sprawie skazanego J.S. doszło w następstwie choroby dotychczasowego członka składu orzekającego, któremu ta sprawa przypadła w wyniku losowania. Takie sytuacje przewiduje wspomniany Regulamin normując instytucję planu zastępstw w czynnościach sędziowskich. W tej sprawie istotne jest wyznaczenie nowym sprawozdawcą sędziego, który był już członkiem składu orzekającego sformowanego pierwotnie do rozpoznania tej sprawy. Nawet więc gdyby nie uwzględnić ograniczenia skargi kasacyjnej, wynikającego z treści art. 523 § 2 k.p.k., to i tak trudno byłoby wykazać zaistnienie uchybienia, nie mówiąc już o pozostałych wymaganiach określonych w art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw do traktowania zagadnienia właściwego zapoznania się z materiałami sprawy i przygotowania sędziego uzupełniającego skład orzekający, wyznaczonego do rozpoznawania środka odwoławczego poza trybem losowego przydziału spraw – w kategoriach nienależytej obsady sądu lub braku obecności sędziego na całej rozprawie (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Stopień zaangażowania sędziego w analizę materiałów zgromadzonych w toku procesu jest niewątpliwie ważny, ale w sposób oczywisty nie mieści się w ustawowych ramach tej podstawy odwoławczej, która przywołali skarżący. Obsada sądu jest kategorią ustawową, a obecność na rozprawie – kwestią faktyczną. Obie okoliczności podlegają prostej weryfikacji, co pozwala na ścisłe przestrzeganie realizacji kasatoryjnych skutków uchybienia regułom obowiązującym w tym zakresie. Charakter bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia i związane z nimi konsekwencje procesowe nie pozwalają natomiast na interpretowanie ich w sposób rozszerzający. Zauważyć jedynie należy, że w niniejszym postępowaniu J.S. przypisano tylko jedno przestępstwo odnoszące się do transakcji związanych z 8 fakturami VAT, co nie potwierdza tezy o takiej obszerności materiału dowodowego, która uniemożliwiła wszystkim członkom składu orzekającego właściwe zapoznanie się z aktami sprawy w części dotyczącej tego skazanego.

W tych warunkach należało dojść do przekonania, że żaden z zarzutów podniesionych w kasacji obrońców J.S. nie zasługiwał na uwzględnienie, a część z nich w ogóle nie należała do kręgu okoliczności wymienionych w art. 439 k.p.k. W konsekwencji, ich oczywista bezzasadność przemawiała za rozpoznaniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.